Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 18 LUTEGO 1936. N — Nr. 20

Pokłosie wielkich zebrań narodowych w pow. lubawskim.

W poniedziałek i we wtorek w Lubawie i Nowemmieście odbyły się wielkie zebrania członków Stron. Narod. Ponieważ nie wszyscy członkowie mogli w nich wziąć udział, a przybyciu tłumnemu na zebranie w Nowemmieście stanęła ponadto jeszcze na przeszkodzie fatalna pogoda, przeto dla utrwalenia choćby tylko przewodnich myśli przemówień poniżej podajemy je w krótkiem streszczeniu. — Dostarczają one jeszcze więcej dowodów na to, że Obóz Narodowy nie prowadzi jałowej krytyki i nie ogranicza się do „wyzywania i potępiania“, jak to chce wmówić społeczeństwu sanacja, a ma **jasno i dobitnie wytknięty** cel, do którego systematycznie zmierza po przez wszystkie udręki i przeszkody, a którym jest lepsza przyszłość dla Polski, niż obecna, bo zbudowana na **najzdrowszych i najsilniejszych pierwiastkach i podstawach**, jakiemi są **czysta, nieskalana** żadnemi obecnemi naleciałościami **myśl i dusza polska** oraz **światopogląd**, wynikający **z nadprzyrodzonego źródła wiary Chrystusowej.**

Z przemówienia ks. kan. Charszewskiego na temat: „Co to jest żyd?“.

W półtora godzinnym, głęboko ujętym referacie przedstawił czcig. Mówca spaczoną, wręcz satanistyczną duszę żyda, który siebie uważa za członka narodu wybranego, któremu wszyscy goje, t. zn. nieżydzi, służyć winni. Ten naród wybrany w swej pyszałkowatości i manji wielkości nie mógł zrozumieć, że Chrystus-Wybawca przyszedł na świat ubogi. Marzyła się temu narodowi wielka władza świecka, panowanie nad światem, a Odkupiciela przedstawiali sobie jako silnego i bezwzględnego dla nieżydów władcę. Obrażeni i zawiedzeni w swych ambicjach, targnęli się na swego Wybawcę i ukrzyżowali Go. Wierzyć ten naród nie chce, że zabił Chrystusa-Boga i czeka swego wybawcy, który zgniecie wszystkie ludy po to, by je rzucić pod stopy narodu „wybranego“. Od śmierci Chrystusa pogłębia się ich spaczenie i złość. Widząc, że berło władzy wysuwa im się z rąk, organizują pogromy chrześcijan w Rzymie czy na Wschodzie czy wreszcie dziś w Bolszewji, Meksyku i Hiszpanji, a do tej **walki werbują ludzi tego narodu**, z którym walczą. Wszystkie **rewolucje** dokonały się **z polecenia** i dla **celów żydowskich**, jednak **wykonawcami** byli **nieżydzi**, wciągnięci do tej walki przez różne **międzynarodówki**. Dziś **w Bolszewji** toczy się **walka** z wszystkiemi wyznaniami. Wiezi się **księży**, zamyka się **kościoły**, a tylko „biedne“ **żydki** mają **spokój i swobodę**, bo żyd komunista czy socjalista czy też mason jest **tylko komunistą** czy **socjalem** na **eksport** w wale z nieżydami, ale wewnątrz pozostaje **członkiem narodu żydowskiego**, posłusznym zaleceniom swej władzy żydowskiej. Czas, by **naród polski przejrzał i stanął do walki** o unarodowienie Polski i jak **kiedyś pokonał zaborców**, tak i teraz wyzwęć **musi** walkę z ostatnim **zaborcą żydowskim. Polska Narodowa-Katolicka** poprzez wszystkie przeciwności **masońsko-żydowskie** niech żyje! (Okrzyk ten podjęła entuzjastycznie sala, mówcę nagrodzono huczcemi oklaskami).

Z przemówienia p. Najmrodzkiego o położeniu politycznem Polski.

W Polsce już bardzo wyraźnie zarysowują się **dwa obozy** — **jeden narodowy i katolicki**, drugi **antynarodowy i niekatolicki** obóz, który łączy wszystkich od socjałów poprzez lewicę ludowców i lewicę san., a **kierowany** z ukrycia **przez masonów i żydów**. Chcąc złamać siły obozu antyżydowskiego, nieprzyjaciel stara się **złamać siły żydostwa**. W walce tej, prowadzonej w najgorszych warunkach, **Obóz Narodowy, osiągnął dość duże wyniki** pozytywne. Cechą walki na tym froncie jest zastosowanie 2 zasad: **1. akcji biernej, 2. akcji czynnej.** Treścią **akcji biernej** jest **bojkot** towarów żydowskich i żydowskiego pośrednictwa handlu. Po to, żeby bojkot był skuteczny i twórczy, musi mieć swój odpowiednik w **budowaniu polskich placówek gospod.** obok zwalczanych żydowskich. Z tem zagadnieniem łączy się kwestja powstania nowej warstwy: **średniej, mieszczańskiej. Wieś polska**, nie zarażona światopoglądem żydowskim, **najbardziej polska, musi podjąć trud spolszczenia** miast b. Kongresówki czy Galicji. Jak kiedyś, w ostatnich dziesiątkach lat **tutaj na Pomorzu i we Wielkopolsce spolszczono miasta, tak dziś** trzeba **resztę** miast **Polski zdobyć dla Narodu polskiego. W walce** tej pomóc musi bezwzględnie **ludność zachodniej** Polski, jako lepiej przygotowana do podjęcia tej walki. Akcja ta, która dziś jest jeszcze nie skoordynowana i sporadyczna, musi być zorganizowana, by **walka toczyła** się na **całym froncie** nieprzerwanie aż do zwycięstwa. Po tym referacie, przyjętym również burzą oklasków, odczytał czcig. ks. kan. Charszewski **wiersz** w formie Mazurka, zwrócony przeciw **żydom.**

„Dziel i rządź“ !

Już starym Rzymianom znana była zasada „divide et impera“, to znaczy „dziel i rządź“. Ten sposób przywłaszczyła sobie w całości nasza sanacja. Ich program, ich jedyny cel — to utrzymanie się przy władzy wszelkiemi środkami. Po rozwiązaniu BBWR. i spaleniu papierów w obawie przed historją, a może i prokuraturą zaczęli obecnie tworzyć różne organizacje o różnych nazwach.

W Grudziądzu — „Związek Pracy Społecznej“, w Tczewie — „Obóz Zjednoczenia Narodowego“, w Warszawie — „Partja Pracy“, w Łodzi — „Jedność Narodowa“. Wszystko to na podstawie ideologji tej samej, co rozwiązane BBWR. (B)rześć, (B)ereza, (W)ybory (już były), czeka jeszcze (R)ejterda).

Słowem, nie chodzi im o nazwę — grunt rozbijać, bujać, szumne hasła głosić — byle się na powierzchni utrzymać i rządzić. Uświadomiona opinja narodu polskiego, organizującego się w szeregach Stronnictwa Narodowego, nad temi „bockami klockami“ przejdzie wkrótce do porządku dziennego. Dziesięć lat sanacyjnej ery otwarło już oczy nawet zaślepionym.

5,2 miljonów nadwyżki w bilansie handlowym

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się — według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego — w styczniu r. b. następująco:

Przywóz 264 543 ton wartości 75 614 tys. zł.
Wywóz 1.180 679 ton wartości 80.775 tys. zł.

Dodatnie saldo w styczniu r. b. wyniosło więc milj. tys. zł. W porównaniu do grudnia r. ub. wywóz spadł o 1 milj. tys. zł, natomiast przywóz zmniejszył się o 2.472 tys. zł.



Generał Lopez Contreraz, nowoobrany prezydent republiki Venezuela (Środkowa Ameryka)

Polowania dyplomatyczne.

Czy odbędą się równocześnie rozmowy dyplomatyczne?

W Puszczy Białowieskiej znów odbywają się polowania dyplomatyczne. Ze względu na zapowiedzianych gości zagranicznych polowania te zapowiadają się dość ciekawie. Przedewszystkiem dwie wybitne osobistości przybywają z Niemiec: premjer pruski Goering i komisarz sprawiedliwości Rzeszy dr. Franek, który przedtem wystąpił z odczytem publicznym w Warszawie. Do tej dyplomatycznej ekipy niemieckiej można zaliczyć także prezydenta senatu gdańskiego, Greisera, wybitnego hitlerowca, który już też odjechał do Warszawy.

Z pobytu min. dr. Franka w Warszawie.

Warszawa. Przybyły do Warszawy min. Rzeszy i prezes Akademji Prawa Niemieckiego, dr. Hans Frank, złożył ostatnio w towarzystwie ambasadora Moltke i prof. Lutostańskiego wizytę ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. dr. W. Swiętosławskiemu.

Min. Frank był przyjęty także przez min. Becka i min. Michałowskiego. Frank wygłosił w siedzibie polskiej komisji międzynarodowej współpracy intelektualnej w pałacu Staszica odczyt o zasadach i kierunkach nowej myśli prawniczej Trzeciej Rzeszy. Na odczycie byli obecni min. Sprawiedliwości Michałowski, wicemarsz. Makowski, prezes Hełczyński, podsekr. stanu Steczkowski i Gradyński, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego Michaelis i szereg wybitnych osobistości świata naukowego i prawniczego.

Ważne narady polityczne bez udziału Polski.

Po pogrzebie króla angielskiego w Londynie a następnie i w Paryżu obecni byli przedstawiciele prawie wszystkich państw. Kierownicy państw lub ich przedstawiciele wyzyskali ten zjazd do wspólnych narad tak w Londynie, jak zwłaszcza w drodze powrotnej w Paryżu. W Paryżu odbyli narady z min. spraw zagranicz. Flandinem: król Karól rumuński, regent Jugosławji, książe Paweł, wicekanclerz Austrji, książe Starhemberg, król Borys bułgarski, turecki minister spraw zagranicz., Ruszdi Aras, węgierski minister spraw zagranicz., Kanya, sowiecki komisarz Litwinow, marszałek czerwonej armji Tuchaczewskij, litewski minister spraw zagranicz., Łozarajtis i rumuński minister spraw zagranicz., Titulescu.

Przedmiotem rozmów była sytuacja międzynarodowa w związku z konfliktem włosko-abisyńskim oraz zabezpieczenie pokoju w Europie środkowej i wschodniej w związku ze zbrojeniami Niemiec.

W rozmowach tych i układach, jak podkreślają koła paryskie, w dziwny i znamienny sposób brak było tylko Polski. Paryski tyg. emigracji polskiej, „Ognisko“, zaznacza, że ogólne zdziwienie wywołać musi, że ambasador Skirmunt nie był zaproszony na konferencję przez ministra Edena.

To pominięcie Polski w rozmowach londyńskich i paryskich wywołuje w kołach paryskich wiele uwag.

Słowem, polityka ministra Becka, opierająca się na „przyjaźni z Niemcami“, nie jest bez następstw.

Zapowiedź wizyty min. J. Becka w Brukseli

W kołach politycznych utrzymują, że wkrótce ma nastąpić wizyta min. J. Becka w Brukseli w związku z podpisaniem polsko-belgijskiej umowy handlowej. Głoszono pierwotnie, że min. Beck pojedzie do Anglji. Tymczasem głosy te ucichły. Zaiste, dziwne jest, że w czasie tych wielkich rozmów w Londynie i w Paryżu z okazji pogrzebu króla angielskiego min. Beck żadnego udziału nie brał.

Ubój rytualny — to podatek dla żydów.

„Ubój rytualny — to nietylko ubój niehumanitarny, barbarzyński. To podatek, płacony przez ludność chrześcijańską na rzecz gmin żydowskich oraz monopol na handel bydłem, podrażający cenę mięsa.

Opłaty na ubój rytualny, dokonywany przez rytualnych rzezaków, wyznaczanych przez rabinów, są bardzo wysokie, część tych opłat idzie na bardzo sute wynagrodzenia rzezaków rytualnych, pozostała część stanowi dochód gminy żydowskiej. Niektóre gminy żydowskie, zwłaszcza w miastach mniejszych, pokrywają wszystkie swoje wydatki z tego źródła dochodu, w większych miastach gminy żydowskie mają z tego źródła setki tysięcy złotych rocznie dochodu. Jest to więc podatek pośredni, który podraża cenę artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest niewątpliwie mięso. Podatek ten płaci zarówno ludność żydowska, jak i chrześcijańska. Wprost rzeczą paradoksalną jest opodatkowanie całej ludności na rzecz wyłącznie jednej gminy wyznaniowej, której wyznawcy nie stanowią nawet 10 proc. ogółu ludności.

Wprowadzenie w rzeźniach naszych wyłącznie uboju rytualnego ma jeszcze i ten fatalny skutek, że umożliwia zmonopolizowanie handlu zarówno żywcem, jak i mięsem w rękach żydowskich.

Nic przeto dziwnego, że żydzi poruszają obecnie ziemię i niebo, aby do zniesienia tego uboju w Polsce nie dopuścić, chociaż niemasz go już w żadnym innym kraju Europy.

Rabini mobilizują żydów całego świata przeciw zniesieniu uboju rytualnego.

Warszawa. W Warszawie rozpoczął się zjazd rabinów i całej Polski, który ma ustalić sposoby walki z projektem ustawy o uboju rytualnym, zgłoszonym przez posłankę Janinę Prystorową. Cała prasa żydowska występuje bardzo ostro przeciw zakazowi uboju zwierząt bez ogłuszenia. Równocześnie żydostwo polskie mobilizuje pomoc żydostwa międzynarodowego, czego dowodem jest fakt, że do rządu polskiego nadchodzą protesty z Anglji, Ameryki i t. d.

Jednolitemu frontowi żydostwa przeciwstawić się powinien jednolity front społeczeństwa polskiego.

Czyżby naprawdę odwrót przed żydami?

Odroczenie wniosku o ubój rytualny?

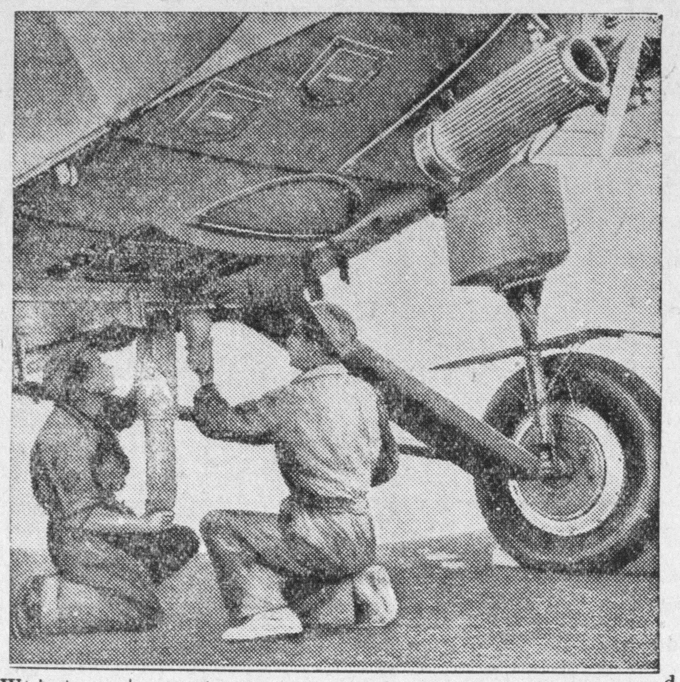
W kołach parlamentarnych rozeszły się pogłoski, że wobec kampanji żydowskiej przeciw wnioskowi posł. Prystorowej postawienie go na porządku dziennym obrad Sejmu ulegnie odroczeniu tak, aby w ciągu sesji obecnej nie był załatwiony.

Poznań zniósł ubój rytualny.

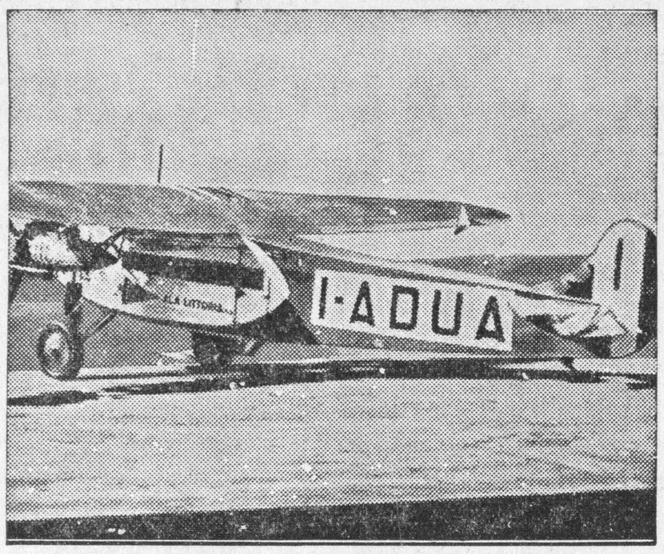
Poznań. Na mocy uchwały rady miejskiej m. Poznania prezydent miasta płk. Więckowski wydał zakaz uboju bydła sposobem rytualnym.

Ratyfikacja paktu Francji ze Sowietami.

W francuskiej izbie deputowanych toczy się dyskusja nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. Francja w tym kierunku już tak daleko się zapędziła, że mimo poważnych obaw z dużo stron z raz obranej drogi się nie cofnie. Marsz. wojsk bolszewickich, Tuchaczewski, bawi już od pogrzebu króla Anglji w Paryżu, pertraktując z gen. sztabem francuskim. Jednych i drugich do tego paktu prowadzi obawa przed Niemcami. Sytuacja Polski po ratyfikacji tego paktu będzie b. trudna. Kwestja, czy **tak dalece byłoby doszło, gdyby kierunek całej naszej polityki zagranicznej był inny.**



Wkładanie bomb do samolotu włoskiego na chwilę przed startem do lotu na linję boju na froncie abisyńskim.



Między Rzymem a Aduą pełni obecnie służbę pocztową specjalny samolot pośpieszny, który przewozi pocztę z frontu abisyńskiego do kraju i z powrotem.

Bezrobocie wzrasta, a cudzoziemców coraz więcej

Na komisji budżetowej minister opieki społecznej Jaszczołt zaznaczył, że liczba bezrobotnych w Polsce sięga 1.400 000 osób, a zatrudniamy w kraju zbyt dużą ilość obcokrajowców. Gdy w r. 1933 było w Polsce obcokrajowców 8 860, to w r. 1935 liczba ich nietylko nie zmalała, lecz wzrosła do 10.735 osób.

O ile we wszystkich więc państwach rządy prowadzą działalność w kierunku pozbywania się obcokrajowców, w Polsce, gdzie panuje tak duże bezrobocie, pozwala się na coraz to większy ich napływ. Obcokrajowcy ci zajmują przeważnie dobrze płatne stanowiska, odbierając w ten sposób zarobki pracownikom polskim.

W całym np. przemyśle zagłębiowskim obcokrajowcami obsadzone są nie tylko kierownicze stanowiska, lecz i cały szereg podrzędnych.

Jest to stan anormalny, wymagający radykalnych posunięć.

Sterylizacja Polaków w Niemczech.

Prezydjum policji w Zabrzu na Slasku Opolskim zarządzeniem z dnia 16 grudnia 1935 r. cofnęło prawo pobytu pewnej obywatelce polskiej, o ile do dnia 10 stycznia 1936 r. nie podda się sterylizacji w klinice kobiecej szpitala spółki brackiej.

Odnośny dokument z podpisami przedstawicieli policji niemieckiej, dr Osterle i Fritchsa, jest dowodem, że ogłaszane przez władze niemieckie komunikaty, jakoby przymus sterylizacji nie był stosowany do obywateli polskich na Slasku Opolskim, są nieprawdziwe.

Mrozy w Ameryce przechodzą już. Widocznie przychodzą do nas.

Nowy Jork. Fala mrozów powoli mija. Od 1 stycznia zanotowano 500 ofiar mrozu. Rzeka Missouri po raz pierwszy od 1918 r. kompletnie zamarzła. W ten sposób widocznie z Ameryki mrozy przechodzą do nas do Europy.

Mrozy i burze na morzach.

Zewsząd nadchodzą wieści o tragedjach, jakie wydarzyły się na morzach. Na pewnym szkunerze szwedzkim zaginęło 4 ludzi. W niebezpieczeństwie znalazło się szereg statków angielskich i niemieckich. Mrozy wyrządziły również wiele strat.

Niezwykłe nawałnice śnieżne w Bułgarji, Turcji i Grecji.

Nad Bułgarją przeszły nawałnice śnieżne, w czasie których zginęło około 100 osób. W mieście przemysłowem Sliven burza zwaliła większość kominów fabrycznych. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o znacznej liczbie rannych. Zaspy śnieżne całkowicie wstrzymały komunikację.

Również w Turcji, nad Anatolją Srodkową, Tracją i Stambułem, przeszła niezwykle gwałtowna burza śnieżna. W Ankarze burza zerwała dachy licznych domów. W kilku dzielnicach miasta wybuchły pożary. W Stambule runęło kilkanaście domów. Zatonęło wiele żaglowców z towarami.

Cała Grecja nawiedzona została przez burzę śnieżną. W samych Salonikach zginęły 22 osoby. W całym kraju wskutek burz obrażenia odniosło 500 osób. W czasie burzy zatonął okręt grecki, przyczem kapitan i 2 ludzi załogi utonęli.

Adwokaci Polacy w Gdyni przeciw żydom.

Gdynia. Klub Adwokatów powziął uchwałę następującej treści:

„Wszyscy adwokaci Polacy w Gdyni, zrzeszeni w klubie Adwokatów w Gdyni, będąc zdania, że **koleżeństwo nie opiera** się jedynie na wspólności zawodu, przyszli do przekonania, że między adwokatami żydami i nimi niema tej spójni, któraby pozwalała uważać adwokatów żydów za kolegów, **Adwokaci Polacy** doświadczyli bowiem, **że żydzi nie mogą się wyzbyć tych cech specyficznych**, które są obce i diametralnie przeciwne psychice i etyce Polaków.

Wobec tego uchwalają jednogłośnie **stać w życiu zawodowem w stosunku do adwokatów żydów na stanowisku ściśle prawnem i zerwać z adwokatami żydami** wszelkie stosunki **koleżeńskie i towarzyskie.“**

Jak nas informują, uchwała ta została podana do wiadomości wszystkim adwokatom żydom, zamieszkałym w Gdyni. Odpis tejże uchwały otrzymał również prezes sądu okręgowego w Gdyni.

Uchwała powyższa spotka się z uznaniem całego społeczeństwa w całej Polsce. Za przykładem adwokatów, zrywających wszelkie stosunki z żydami, pójdą i inne organizacje.

Uchwały rady ministrów.

223 milj zł. na inwestycje, 170 tys. ha na parcelacje

Ostatnio uchwalono szereg projektów rozporządzeń natury gospodarczej. Przyjęto więc projekt ustawy o zaopatrzeniu **emerytalnem pracowników samorządowych**, projekt ustawy **o mleczarstwie** o prawie wekslowem i prawie czekowem. Dalej przyjęto również projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 18 12 1920 r. o pocztach, radjotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny oraz projekt ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości na cele budowy portów i innych urządzeń morskich.

Pozatem Rada ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na r. 1936 Ogólna suma pozabudżetowych inwestycyj przewidziana jest na 223 miljony zł, przyczem „w miarę poprawy sytuacji skarbowej“ plan ten będzie rozszerzony.

Wreszcie Rada ministrów uchwaliła plan parcelacyjny na rok 1937.

Prezes Koc wrócił do kraju.

W czwartek prezes Banku Polskiego Adam Koc opuścił Paryż po przeprowadzeniu konferencji z gubernatorem Banku Francuskiego.

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Zamknięty w celi oprzytomniał Pellier wkrótce. I powiedział sobie z żalem, że musi milczeć, bo i tak nikt go tu nie zrozumie.

Chwilowo zatrzymano Pelliera w więzieniu policyjnem i postanowiono czekać na dalsze rozkazy lorda Mortona.

ROZDZIAŁ 17.

Podczas kiedy w zamku panował rozruch i nieopisane zamieszanie, przechadzała się Gitta w towarzystwie Ryszarda po ogrodzie. Zadne z nich nie przeczuwało dramatu, jaki się w zamku rozgrywał.

Zakochani rozmawiali o najrozmaitszych rzeczach, dotąd jednak nie wyznali sobie jeszcze miłości, przepełniającej ich serca.

Nagle stanął Ryszard i patrząc uważnie w oczy dziewczęcia, rzekł cicho:

— Za kilka dni opuszczam Chamlain.

Gitta milczała.

— Dziś rano, — mówił Ryszard dalej, — otrzymałem list od pana Battera...

— Kto to jest? — przerwała Gitta.

— Jeden z najsławniejszych adwokatów w Londynie. Jest to dla mnie wielkim zaszczytem, że człowiek tak wpływowy żąda mej pomocy.

— Stryj powiedział mi, że pan świetną masz przyszłość przed sobą!

— Dałby Pan Bóg! Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł zdobyć sobie sławę i majątek! Ale żal mi wyjeżdżać stąd! Opuszczę Chamlain z ciężkiem sercem...

— Wierzę, — uśmiechnęła się Gitta zarumieniona — na wsi tak teraz ładnie... — a spojrzawszy na zasmuconą twarz Ryszarda, dodała ciszej: „I mnie żal, że pan wyjeżdża!

— Doprawdy? Ach, pani, ja...

— Kiedy pan wyjedziesz? — spytała Gitta prędko.

— Nie wiem — pojutrze — nie — jutro pewnie!

— Zobaczymy się może w Londynie, poproszę stryja, aby pojechał ze mną na wyścigi...

Ryszard promieniał szczęściem. I kto wie, na czem byłaby się rozmowa ich skończyła, gdyby nagle nie byli usłyszeli przeraźliwych krzyków Pelliera. Równocześnie ukazał się Franciszek na drodze, wiodącej do miasta i dawał jakieś znaki ręką komuś, którego ani Gitta ani Ryszard nie mogli dojrzeć.

— Boże Wielki! — krzyknęła Gitta przerażona, — jakieś nieszczęście stało się tam!

I ująwszy mimowoli rękę Ryszarda, biegła przez ścieżki i trawniki do zamku.

Na tarasie stała cała służba. Mężczyźni szeptali, kobiety, blade i wystraszone, płakały.

— Gdzie stryj? — zawołał Gitta.

— W swoim pokoju, — odrzekł młodszy służący. — Ale...

Gitta, trzymając ciągle jeszcze rękę Ryszarda, nie słuchała już dalej. Bez tchu niemal wpadła do pracowni Mortona i jak wryta stanęła na progu.

Na środku pokoju leżał stryj jej nieprzytomny, a głowę jego podtrzymywał obcy jakiś mężczyzna.

Ryszard natychmiast poznał w nim Douglasa.

— Skąd ten się tu wziął? — pomyślał zdumiony. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 17 lutego 1936 r.

Kalendarzyk. 17 lutego, poniedziałek, Patrycjusza B W.
18 lutego, wtorek, Symeona B. M, Maks.
Wschód słońca g. 6 — 46 m. **Zachód słońca** g. 16 — 53 m.
Wschód księżyca g. 4 — 26 m. **Zachód księżyca** g. 11 — 54 m.

Ogłoszenie.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak również do Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływają masowe podania w sprawie umorzenia, czy też uchylenia zasadniczego podatku wojskowego.

Podania te, jako nie należące do kompetencji władz centralnych, nie mogą ze względów formalnych uzyskać rozstrzygnięcia w Ministerstwie Spraw Wojskowych, przeto skierowywanie podań w sprawie zasadniczego podatku wojskowego do władz centralnych nie tylko że nie osięgnie pożądanego skutku, lecz odwrotnie przedłuża ostateczne załatwienie tych podań. Ministerstwo Spraw Wojskowych wszelkie tego rodzaju podania odstępuje Ministerstwu Spraw Wewnętrznych jako nie dotyczące kompetencji władz wojskowych Z kolei Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowuje te podania w drodze instancji do właściwych władz, które to władze decydują ostatecznie w sprawach zasadniczego podatku wojskowego.

W związku z powyższem Wydział Powiatowy podaje do wiadomości publicznej, że na terenie powiatu lubawskiego odwołanie w sprawie zasadniczego podatku wojskowego załatwiają zarządy gminne, wobec tego przeciwko wymiarowi zasadniczego podatku wojskowego, dokonanego przez zarząd gminy, przysługuje płatnikowi prawo odwołania do tegoż zarządu gminy, który podatek wymierzył i to w przeciągu 4 tygodni od daty otrzymania zawiadomienia o wymiarze podatku.

Zaskarżenie decyzji zarządu gminy może nastąpić w ciągu dwuch tygodni, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji zarządu gminy.

Instancją, rozstrzygającą zaskarżenie decyzji gmin wiejskich, jest Wydział Powiatowy, gmin miejskich — Wojewódzki Sąd Administracyjny. Skargi te należy wnosić bezpośrednio do Wydziału Powiatowego względnie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Odwołania wzgl. skargi nie wstrzymują obowiązku zapłaty podatku wojskowego.

Przyznawanie ulg podatkowych należy do właściwych zarządów gmin miejskich i wiejskich, którym przysługuje prawo rozkładania na raty i odroczenia płatności podatku oraz umorzania niepobranego względnie niedobranego podatku, przypadającego do zapłaty w latach, poprzedzających rok podatkowy.

Przesyłanie zatem tych spraw do władz centralnych (ministerjalnych) chybia celu i powoduje tylko niepotrzebną zwłokę w załatwieniu.

Obligacja pożyczki inwestycyjnej.

Generalny Delegat Pożyczki Inwestycyjnej przygotowuje zarządzenia w sprawie wydawania oryginałów obligacyj 3 proc. Pożyczki. Placówki subskrypcyjne rozpoczną zamianę świadectw tymczasowych na obligacje efektywne w drugiej połowie m. marca. Rozdzielanie obligacyj zakończone ma być do dnia 20 go kwietnia. Dotyczy to tylko tych subskrybentów, którzy w b. m. uiścili ostatnią 11 ratę należności za pożyczkę, bądź też odrazu pokryli należność.

Pracownicy, korzystający z prolongaty rat, otrzymają obligacje w terminach późniejszych.

Obniżka cen spirytusu.

Ogłoszono zostało rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego z dniem 15 lut cena rektyfikatu I gatunku, sprzedawanego na cele przemysłowe po 1.35 zł. za litr, ulega obniżce do 0,90 zł, spirytusów zaś rektyw. poślednich gatunków lub spirytusu na cele przemysłowe, dotychczas po 1.20 zł — do 0,80 zł. za litr. Zniżka nie dotyczy spirytusu do wyrobu octu, który będzie nadal kosztował 1.20 zł, cenę denaturatu w butelkach obniżono do 0.55 zł, za butelkę 0,5 zł, dotychczas 0,85 do 0,95 zł. Litr denaturatu w blaszankach kosztować będzie 0,75 zł, zamiast dotych. 0,95 zł.

Z miasta i powiatu.

Dla celów polskiej szkoły zagranicą.

Lubawa. Z inicjatywy p. burm. Wojciechowskiego zwołano wszystkich przedstawicieli urzędów i prezesów miejsc. towarzystw w celu utworzenia komitetu Popierania Budowy Szkół Zagranicą dla Polaków. Cel bardzo doniosły i naprawdę wzniosły, godzien poparcia społeczeństwa, bo utrzymanie polskości na Mazurach, Pograniczu i części niemieckiego Górnego Śląska to bardzo ważna sprawa narodowa. My możemy najlepiej osądzić, co to jest nie mieć własnej szkoły, bośmy tego doświadczyli za czasów niewoli. Zebranie w celu utworzenia tego komitetu zwołane zostało na dzień 14 bm o godz 5 Z pośród 30 zaproszonych osób stawiło się atoli tylko osób 7. Rozmaite na to złożyły się przyczyny. Wobec niedostatecznej liczby zebranych następne zebranie odbędzie się w środę, 19 bm. Nie wątpimy, że tym razem zaproszeni przedstawiciele urzędów i tow, doceniając doniosłość tej akcji, na zebranie przybędą, czem dowiodą, że miasto nasze na pograniczu niemieckiem w popieraniu budowy szkół polskich zagranicą nie zostanie w szarym końcu.

Brednie „Głosu Lubawskiego".

Lubawa. Naszym przeciwnikom **wzmagający się ruch narodowy** w pow. lubawskim **nie daje spokoju. Wzrastająca siła Obozu Narodowego,** czego dowodem ostatnie zebrania w Lubawie, wprawiła sanację w zdumienie. Sanację oczywiście to przeraża oraz nie podobało się niektórym panom, że członkowie Stronnictwa Narod, **radni gminy Lubawa-wieś,** poszli na **wiec,** przekładając „brednie polityczne nad realną pracę gospodarczą gminy". **Tak pisze „Głos Lubawski".** Z powyższego widać **zdenerwowanie sanacji** z powodu wzrastającego **Obozu Narodowego.** Bo cóż w tem złego, że karni członkowie Stronnictwa Narodowego poszli na zebranie, by wysłuchać **poważnych referatów o palących zagadnieniach polityki polskiej i gubiącej nas kwestji żydowskiej? Można było zebranie gminne zwołać na inny dzień,** gdyż zebranie narodowe było na **kilkanaście dni** przedtem **ogłoszone.** A może to **celowo zwołano zebranie** w dzień zebrania Stron. Narod., aby nie dać możności radnym członkom Stron. Narod. uczestniczenia w zebraniu?

„Głosowi Lubawskiemu" radzimy na przyszłość więcej **zainteresować się naszym ruchem,** a nie wypisywać bredni o wiecach. R.

Komunikat Zarządu Stow. Pań Miłosierdzia.

Lubawa. Korzystając z łask. zaproszenia tut. Kat. Stow. Kobiet o udział w rekolekcjach otwartych, prosimy wszystkie członkinie Stow. Pań Miłosierdzia do korzystania z wygłaszanych nauk. Rekolekcyjne nauki wygłosi ks Jezuita z Warszawy w dniach 24—26 lutego rb., głównie w godzinach popołudnich i wieczornych.

Zarząd Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Lubawie.

Walne zebranie KSM. m. w Lubawie

odbyło się w ub. niedzielę w salce parafj. o godz. 2 po poł. przy udziale ponad 30 dh. i kilku starszych panów z patronatu, z ks. Degnerem na czele. Zebranie zagaił prezes dh. Józef Pokojski, poczem odśpiewano zwrotkę nabożnej pieśni. Sekretarz odczytał protokóły i przystąpiono do sprawozdań zarządu za ub. rok. Jako pierwszy skreślił działalność Stow. prezes Wobec tego, że w ciągu roku zarząd kilkakrotnie się zmieniał, praca nie szła zbyt składnie. Oddział brał udział we wszystkich uroczystościach religijnych, narodowych i obchodach bratnich stow. Odbyło się 9 zebrań plen. i 1 walne. Członków liczy oddział około 50 i kilku kandydatów. Dochód w roku ub. wyrażał się cyfrą 434 zł, rozchód 306 zł, tak, iż saldo wynosi 127 zł z gr. Ze sprawozdania naczelnika wynika, że członkowie oddziału brali udział w zawodach okręgowych, powiatowych, kursach P. W. Drużyna siatkówki rozegrała kilka meczy, szczegól. z dość dobrym wynikiem, zaś drużyna ping-pongowa jest również w dobrej formie i z niejednego spotkania wyszła zwycięsko. Po sprawozdaniach reszty członków zarządu kom. rew. wniosła o udzielenie zarządowi absolutorjum, które zebrani jednogłośnie uchwalili. Przed przystąpieniem do wyboru nowego zarządu przemówił ks. Degner, apelował, by dokonano wyboru nowego zarządu, któryby spełnił należycie swe zadanie, poczem z braku czasu zebranie opuścił, a przewodn. objął b. burm. p. Pater, który też przeprowadził wybór nowego zarządu. Do zarządu weszli dh.: Radke prezes, Kamiński wiceprezes, M. Piątka sekr., A. Wyźlic skarbnik, ławnicy: Powodziński i Cibura, naczelnik Kaczyński, a zastępca Krotowski, gosp. Ostrowski, instr. ćwiczeń Grach. Poczet sztand. tworzą Otka, Powodziński i Wyźlic. Pieśnią „Pod Twą Obronę" zebranie solwował prezes hasłem „Gotów"!

Walne zebranie Tow. Spiewu „Harfa" w Lubawie

odbyło się 24. I. rb. w salce parafj. przy licznym udziale członków czynnych i wspierających. Zebranie zagaił prezes J. Dąbkowski, podając porządek obrad oraz powitał kuratora Tow. przew., ks. prał. Kasynę, gości i członków. Po odczytaniu protokołów przystąpiono do sprawozdań zarządu z całorocznej działalności. Na wniosek kom. rew zebrani udzielili zarządowi absolutorjum. Na przewodn. wybrano p. Patera, a na ławników pp. Drozdowskiego i Szulca. Do nowego zarządu weszli: pp. J Dąbkowski prezes, B. Jankowski wiceprezes, Draszewska sekr., Wilamowska wicesekr., Osłopowiczówna skarb., Fr. Reszczyński biblj., kom rew. pp. Jaroszewski, Drozdowski, Szulc i Eichler. Po omówieniu spraw organizacyjnych prezes solwował zebranie.

Tow. Gimnast. „Sokół" męski w Lubawie

znajduje się w przededniu uroczystości 40 lecia istnienia 1896—1936. Historja miejsc. gniazda zawiera piękne i wzniosłe momenty dziejowe, dużo naprawdę wielkich czynów na terenie lokalnym dla polskości i niejedną walkę z władzami pruskiemi. Nie zgniotły go żadne szykany zaborców, żadne prześladowania i kary oraz aresztowania. „Sokół" dzierżył prym polskości w Lubawie. Za Niemców „Sokół" stanął na czele polskiego ruchu w okresie przełomowym i jako pierwszy witał wkraczającego przed 16 laty żołnierza polskiego. Pamiętają te doniosłe i przełomowe chwile zapewne starzy Sokoli, których dużo jest w naszem mieście, lecz którzy dziś, niestety, nie interesują się nadal naszą organizacją. Z okazji tak rzadkiego jubileuszu niech przybędą **wszyscy** starzy członkowie i starzy Sokoli, niech poprą wysiłki zarządu, niech popchną pracę w gnieździe na nowe tory, właśnie w 40-tą rocznicę istnienia gniazda Oto apel do wszystkich druhów, do tych, którzy pod sztandarem sokolim pracowali dla przyszłej i niepodległej Polski, dla tych, którzy brali czynny udział w oswodzeniu ziem polskich i Pomorza oraz tych, którzy za czasów wolności przewinęli się przez szeregi sokole. Jubileusz gniazda lubawskiego, tej jedynej placówki sokolej w dzisiejszym Okręgu VI. za czasów niewoli znienawidz przez zaborcę ziem polskich, niechaj stanie się wielką manifestacją wszystkich gniazd sokolich Okręgu VI! Zgodnie ramię przy ramieniu my Sokoli stańmy wszyscy i przyczyńmy się do uświetnienia jubileuszu gniazda lubawskiego. Z powodu tej uroczystości projektowany jest **Zlot Okręgowy w Lubawie** w dniach **4 i 5 lipca rb.**

Objawy wścieklizny.

Lubawa. W ub. czwartek 13 bm. wydarzył się w naszem mieście wypadek pokąsania kilku osób przez wściekłego psa. Najbardziej został pokąsany chłopiec Wojdowski w wieku szkolnym. Pies wściekły napadł go na ul. Poznańskiej i poszarpał mu rękę. Z opresji wybawił chłopca przechodzący mężczyzna. Chłopca oddano do szpitala. Pies został ubity. Kilka osób, napadniętych przez psa, nie zostało poważnie pokąsanych. Pies był własnością p. W. Dakowskiego i znajdował się na uwięzi. Krytycznego dnia z powodu zimna, został zamknięty w piwnicy. Gdy udano się do niej, przez otwarte drzwi wypadł na miasto. W związku z powyższą sprawą oraz z uwagi na to, że wypadki wcieklizny zaszły ostatnio również w Raczku i Targowisku, pożądanem byłoby, aby właściciele psów trzymali je na uwięzi. Jak nas informują Zarząd Miejski zamierza wobec wałęsających się po mieście psów zastosować radykalne środki.

Upominek P. Prezydenta R. P. z okazji złotych godów małżeńskich.

Wonna. P. Antoni i Juljanna Jarmużewscy obchodzili w 24 sierpnia swe złote gody małżeńskie. Obecnie Wojewoda Pomorski przysłał Czcigodnym Jubilatom wraz z serdecznem Szczęść Boże asygnatę na 50 zł, nadesłanych przez P. Prezydenta R. P. w upominku.

Dur brzuszny dalej grasuje.

Pacółtowo. Żona bezrobotnego Macwałdy z Pacółtowa poważnie zachorowała. Przywołany lekarz p. dr. Piotrowski stwierdził dur brzuszny, na który też zmarła.

Z Pomorza.

Rezolucja.

Rumian. Członkowie Stron. Narod. Koło Rumian, powiat Działdowo, zgromadzeni na miesięcznem zebraniu w dniu 8 lutego rb. w liczbie 103 uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję:

Domagamy się od rządu:

1. **Unieważnienia wyborów samorządowych** w powiecie działdowskim, gdyż wybory ostatnie, dokonane na podstawie nowej ordynacji wyborczej, dały zupełnie fałszywy obraz o woli wyborców.

2. **Rozpisanie nowych wyborów** samorządowych, ponieważ skład osobowy Rad gromadzkich, gminnych, Rady powiatowej i Wydziału Powiatowego nie **odpowiada życzeniom i interesom ludności** powiatu. Nie chodzi o to tylko, aby stało się sprawiedliwości zadość przez naprawienie krzywdy ludności przy ostatnich wyborach samorządowych w powiecie działdowskim, ale również naprawa stosunków gospodarczych wymaga **szybkiego rozpisania** nowych wyborów.

3 Rzeczywistej **zniżki cen przemysłowych** do możliwości nabycia przez wieś oraz **przywrócenie opłacalności warsztatów rolnych.**

4. **Zniesienie podatku wojskowego,** jako krzywdzącego naszą ubogą i bezrobotną młodzież, nie z własnej winy niezdolną do służby wojskowej, bo w razie zagrożenia naszych granic i oni, którym się obecnie ten podatek wymierza, staną jak jeden mąż w obronie Ojczyzny.

Dur brzuszny.

Ciche. W rodzinie wdowy Kłosowskiej zachorowała matka wraz z dziećmi na dur brzuszny. Dzieci wróciły stopniowo do zdrowia, matkę natomiast oddano do szpitala.

Sprawcy kradzieży krowy

u gosp. Kajzera z Glinków dzięki energicznemu śledztwu Policji zostali wykryci. Są nimi Konst. Sobolewski i Józef Herbich. obaj ze Szreńska (w b. Kongres.) Paserem był Józef Wielniski z Myślin, pow. Sierpc. Sprawę skierowano do Sądu.

Niegodziwy wyczyn.

Działdowo. W piątek, 14. bm., nieznany sprawca, w biały dzień, wyjąwszy 3 matowe szyby z drzwi domu T. C. L., ulotnił się.

Żyd zając uciekł. — Oby i dalszy poszedł za jego przykładem!

Płośnica. Dzięki wszczęciu przez społeczeństwo przeciwżydowskiej akcji bójkotowej zwinął swój sklep **żyd Zając** i wyprowadził się tam, skąd przybył. Okoliczność tę wykorzystało kilku Narodowców, którzy, nie chcąc wpuścić do Płośnicy innego żyda, poczyniło starania wynajęcia opróżnionego sklepu przez Polaka p. Lewalskiego. Jako początkujący kupiec p. L musi jednak walczyć z konkurencją pozostałego żyda Mądrzaka, ale jest nadzieja, że z walki tej wyjdzie zwycięsko, gdyż społeczeństwo udziela mu poparcia i omija sklep żydowski. Tylko pewne jednostki ukradkiem odwiedzają jeszcze sklep żydowski i tem przyczyniają się do przedłużania pobytu żydowiny w Płośnicy Jest atoli nadzieja, że **akcja bójkotu,** stosowana względem tego żyda, **wyda wyniki** pozytywne i że ostatecznie Płośnica zostanie odżydzona.

Sołtys Niemiec zapomniał, że mieszka w Polsce.

Skurpie. Dzięki większości **głosów niemieckich** i różnych **renegatów,** nie wiedzących, do którego gniazda należą, ale mających „deutsches Herz", przy ostatnich wyborach został wybrany sołtysem p. Emil **Sliebohr,** lecz władze nadzorcze, nie zadowolone, **p.** S. nie zatwierdziły. P. S zorjentował się w sytuacji, poszedł do **sanacji,** która **przyjęła** go na swoje łono i następnie został jako **sołtys zatwierdzony.** Ze swych zadań wywiązywał się ku zadowoleniu, zwłaszcza swoich wyborców, którym jakby dla wykazania, że idzie po linji ich myśli, posyłał swoje dzieci do **nielegalnej szkoły niemieckiej.** Podobno sprawą tą się tak przejął, że zapomniał, iż jest **polskim sołtysem** i zamienił się na **„gemeindevorstehera" i** jako taki umieścił swój podpis na jakimś dokumencie. Dowiedziawszy się o tem, że w Skurpiu na miejscu sołtysa urzęduje „gemeindevorsteher", **władza odebrała agendy p S** i przekazała je Polakowi, który wyszedł z wyboru jako zastępca sołtysa. Niezadowolony z tej zmiany p. S. podobno zapowiedział wniesienie apelacji do p. Wojewody. Nie trudno przewidzieć, że i p. Wojewoda także nie **ścierpi** „gemeindevorsteherów".

Straszne zabójstwo i samobójstwo.

Brodnica. Dn. 14 bm. w godzinach wieczornych miasto nasze zelektryzowała wiadomość, że w mieszkaniu żyda Warszawiaka przy Rynku w Brodnicy zostało dokonane **potworne zabójstwo i samobójstwo.** Na miejscu stwierdziliśmy, co następuje:

Około godz 20,30 przybył do pokoju, zajmowanego przez akuszerkę śp Julję Szwarcową, urzędnik gosp. Kosek, ostatnio zamieszkały w Brodnicy i 2 celnemi strzałami w pierś i czoło, **zabił** Szwarcową, następnie celnym strzałem w skroń **pozbawił** siebie życia. Przybyły na miejsce p. dr. Barański stwierdził zgon obojga.

Denatka mieszkała w Brodnicy od kilkunastu lat. Z mężem żyła w **separacji.** Syn jej pełnoletni w nabytym przez matkę domu przy ul. Wybickiego prowadzi skład tow. spożywczych. Sama Sz. zamieszkiwała w pokoju umeblowanym, odnajętym od Warszawiaka. Swego czasu poznała Koska, urzędnika gosp. Między denatami z czasem zawiązał się stosunek miłosny, który doprowadził do tego, że denat porzucił posadę, zamieszkując wspólnie z wybranką Ta niesamowita idylla trwałaby może jeszcze długo. Wkradło się atoli nieporozumienie, przeobrażające się powoli w zemstę i nawet wzajemne przed władzami denuncjowanie się. Denat już od dłuższego czasu objawiał niepokój, a nawet publicznie oświadczył, że Szw. zastrzeli. Jeszcze przed dokonaniem potwornego czynu w jednej z miejsc restauracyj spożył kolację i wypił 2 kieliszki wódki, poczem udał się do mieszkania Sz. Denatka liczyła lat 47, zaś denat 31. Następnego dnia przed domem, gdzie dokonano potwornego zabójstwa i samobójstwa, gromadzili się ciekawi, różnie komentując tło zajścia. Przed południem nastąpiło badanie zwłok i wizja sądowa, poczem zwłoki zabójcy, owinięte w koc, zawieziono do kostnicy szpitala pow, zaś o godz. 12 tej w poł. w trumnie na karawanie odwieziono do kostnicy denatkę.

Dobra nowina dla miasta.

Brodnica. W poniedziałek, 11 bm., przybyła do naszego miasta delegacja z Dyrekcji Lasów Państw. celem oddania terenów, położonych na Zamku, pod rozbudowę miasta. Z takiego obrotu sprawy mogą być obywatele zadowoleni, albowiem przez to będą uzyskane nowe tereny pod rozbudowę miasta.

KSM uchwala bojkot prasy żydowskiej.

Górzno. Dn. 10 bm. odbyło się zebranie plenarne KSM m. w Górznie. Po zagajeniu zebrania i o śpiewaniu hymnu „Hej do apelu" ks. asyst. Troszyński zreferował ostatnie komunikaty. Członkowie Kierownictwa dzielili się wrażeniami z kursu pracy zarządowej dla KSM. m. w Brodnicy, poczem załatwiono szereg aktualnych spraw. Uchwalono m in. bezwzgl bojkot prasy żydowskiej, a rozpowszechnianie pism katolickich i narodowych Po wolnych głosach ks. Asystent solwował zebranie hasłem „Gotów".

Katastrofa kolejowa w Grudziądzu.

Grudziądz. W nocy z czwartku na piątek na dworcu kolejowym w Grudziądzu wykoleił się pociąg pośpieszny towarowy. 11 wagonów, w tem 6 próżnych cystern, zostało poważnie uszkodzonych. Jeden wagon uległ kompletnemu strzaskaniu. Ofiarą katastrofy padli kierownik pociągu Czaplewski i hamulcowy Sokołowski. Obaj są ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Przyczyną katastrofy był defekt zwrotnicy. Pociąg był częściowo próżny.

RUCH TOWARZYSTW.

Lubawa. Walne zebranie K. S. Biały Orzeł w Lubawie odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz 20 tej, w lokalu p. Dakowskiego, na które uprzejmie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków sportu Zarząd.

Zebranie Z. Z. Z. w Łodzi zamieniło się na manifestację narodową.

W niedzielę, dnia 9 bm., sanacyjny ZZZ. zwołał wielkie zgromadzenie pracowników umysłowych w sali kina Resursa. Przemawiał prof. Zakrzewski z Warszawy, którego wywody często przerywano. Wywiązała się ożywiona dyskusja. Jeden z mówców m. i. oświadczył: „Teraz kiedy naród ma was dosyć, kiedyście go do **ruiny doprowadzili**, dopomagając **żydom** do opanowania gospodarki i stanowisk, kiedy widzicie, że brać robotnicza garnie się tłumnie do Stron. Narod., by walczyć o jutro pod hasłem: Polska dla Polaków, to wy panowie chcecie udawać opiekunów robotników, tworząc z nas front robotniczy. Mówicie nam, że burżuazja gnębi robotnika, a **kto jest** w szeregach tej burżuazji. **Wy,** którzy zajmujecie zarządy fabryk, najlepsze i intratne stanowiska w przemyśle, wy, którzy jesteście **członkami** rad nadzorczych razem z **kapitalistą żydem, gnębicie robotnika.** Robotnik **garnie** się teraz do **Obozu Narod.**, bo widzi tam **prawdziwą obronę** swych praw, bo tam może walczyć o swoje dobro. Wy tymczasem chcecie go omamić, **oderwać od ludzi**, którzy **mają jedyny cel** w tem, aby **ulżyć doli robotnika polskiego**, ale to wam się nie uda, bo dziś robotnik na lep wasz **nie** pójdzie.

Przemówienie to zebrani przyjęli rzęsistemi oklaskami, co wywołało niezwykłą konsternację w prezydjum ZZZ. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Hymn Młodych".

Wojewódzka konferencja gospod. w Toruniu.

Przygotuje materjał na wielką naradę gospodarczą w Warszawie.

W dniu 19 bm. odbędzie się w Toruniu w auli gmachu Urzędu Wojewódzkiego konferencja gospodarcza prezesów powiatowych T.R.P. członków zarządu P.T. R., Koła posłów i senatorów rolniczych z Pomorza oraz Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Powyższa konferencja gospodarcza ma na celu przedyskutowanie i przygotowanie materjałów dla referentów, którzy wezmą udział w wielkiej naradzie gospodarczej, zwołanej przez wicepremjera E. Kwiatkowskiego na dzień 27-29 bm. do Warszawy.

Prezesi powiatowi T.R.P. przed 19 bm. odbędą zebrania powiatowe, na których przygotują odpowiednie materjały i wnioski na piśmie dla konferencji wojewódzkiej, w której wezmą udział przedstawiciele władz i urzędów z p. wojewodą Kirtiklisem na czele.

Podobne konferencje i sejmy gospodarcze odbyły się już i za czasów premjerostwa Prystora i Kozłowskiego. — Korzyści z nich były prawie żadne — choć tymczasem było inaczej.

Rewizje u narodowców w Poznaniu i Chodzieży.

We wtorek w godzinach wieczornych policja przeprowadziła w **Poznaniu** rewizje u narodowców, które objęły 30 osób.

M. in. przeprowadzono rewizję u znanego nam dobrze na Pomorzu red. Wielkopolanina Sołtysiaka. **Poszukiwano broni.** Rewizje dały wynik ujemny.

W Chodzieży w środę rano do mieszkania p.p. St. Miedzińskich przybyło 2 umundurowanych posterunkowych oraz policjant śledczy, celem dokonania rewizji u syna ich Mieczysława. Nie mogli się wykazać żadnem piśmiennem zezwoleniem. Mówili, że poszukują broni. Przeszukali cały dom gruntownie, bo rewizja trwała przeszło 2 godziny. Nic przytem nie znaleziono.

Aresztowania w Częstochowie.

W ub. wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu Zarządu Okręg. Stron. Narod. odbywało się zebranie członkowskie. W trakcie zebrania wkroczył na salę silny oddział policji, która wylegitymowała obecnych, a następnie zatrzymała ich i autami policyjnemi przewiozła do Urzędu śledczego. Dotąd zwolniono 5, nadal w areszcie przebywa około 10 osób.

Martyrologja katolików w hitlerowskich Niemczech.

Księża i zakonnice w więzieniu. Hitlerowcy nie ustają w prześladowaniu katolików.

Berlin. Przed kilku dniami aresztowano przywódcę katolickiego ruchu młodzieżowego w Niemczech, ks. Henryka Wolkera. Pogłoski, jakie kursowały w tej sprawie w ostatnim czasie, sprawdziły się. Ks. Wolker znajdował się przez pewien czas pod surowym nadzorem policyjnym. W sobotę 8 go bm. aresztowano około 30 najwybitniejszych kierowników młodzieży katolickiej w Nadrenji.

Wyrok na Szarytki.

Berlin. Izba karna wydała wyrok w procesie dewizowym, toczącym się od 14 dni przeciw Szarytkom kongregacji wrocławskiej. Główna sekretarka klasztoru, Koschig, została skazana na 3 i pół lat ciężkiego więzienia oraz 56 000 mk. kary pieniężnej, siostra Steuer na 1 i pół roku więz. oraz 11 000 mk. kary, siostra Giedtke na 1 rok i 3 mies. więz. oraz 10.000 mk. grzywny. Pozatem konfiskacie uległy obligacje wartości 80 tys. guldenów holenderskich, stanowiące własność klasztoru Szarytek.

Kurjer papieski we więzieniu niemieckiem.

Berlin. We Frankfurcie n. M. sąd skazał na rok więzienia kurjera papieskiego, ks. Immela, który z polecenia Watykanu wysłany został do Nuncjatury berlińskiej celem wręczenia ważnych watykańskich aktów dyplomatycznych. Protestu kard. Schultza Hitler nie uwzględnił.

Zaostrzenie wewnętrznej sytuacji we Francji.

Przywódca socjalistów Blum pobity laskami

Paryż. Agencja Havasa donosi: Samochód, którym jechał przywódca socjalistyczny Leon Blum, został zatrzymany na bulwarze St. Germain w pobliżu ministerstwa wojny i został otoczony przez grupę młodych ludzi, którzy z nieznanych motywów wybili szybę w samochodzie i pobili Leona Bluma laskami po głowie.

Z polecenia sędziego śledczego, dr. Paul zbadał dep. Bluma i orzekł, iż conajmniej przez dwa tygodnie nie będzie on mógł wychodzić z domu. Dr. Paul uprzedził, że wobec dużego upływu krwi i głębokości rany mogą zajść komplikacje w stanie zdrowia Bluma.

Na skutek tego zajścia rozwiązanych zostało kilka organizacyj prawicowych — m. in. „Action Francaise", Camelot du Roi. Do siedziby „Action Francaise" wtargnęło około 20 członków Frontu ludowego, przyczem doszło do bójki. Kilka osób odniosło rany.

Nowa ofensywa włoska.

W rejonie Tembien Włosi rozpoczęli nową ofensywę. Na razie zostały ich ataki odparte.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Poznańskim.

Dnia 15 bm. z powodu demonstracyj młodzieży wykłady na Uniwersytecie Poznańskim zostały aż do odwołania zawieszone.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 18. II. 6 30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół 12.30 Muzyka. 13 25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15 20 Przegląd giełd. 15.30 Z oper Bellini'ego. 16 15 Koncert ork. dętej. 16 45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Skarby Polski — odczyt. 17.15 Słowik niemiecki — reportaż muz. 17.50 Encyklopedja mówiona. 18 00 Recital fortep. 18.30 Literatura i nauka o literaturze. 18.55 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport 19 50 Pogad. aktualna. 20.00 Gitara — monolog. 20. 0 Koncert symf. W przerwie około godz 21.30 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22 30 Odczyt gosp. 22 45 Wynalazczość polska — odczyt w jęz. esperanckim. 23.05 Muzyka tan.

Sroda, 19. II. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Dom nad jeziorem — pogad. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełd. 15 30 Muzyka. 16.00 Opowieści Kiplinga. 16.20 Koncert. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 Kultura nie jest pochodną ilością złotych — pogad. 17 20 Muzyka salonowa. 17.50 Pogad. gosp. 18.00 Sonata skrzypcowa Szymanowskiego. 18 30 Skrzynka ogólna. 18 55 Wezwanie — felj. prawno-społ. 19 35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20 00 Przeboje z filmów dźwięk. 20 45 Dziennik. 20 55 XXV audycja z cyklu „Twórczość Chopina". 21.35 U laureatów literackich 1935 6 r. 21 50 Pogad. gosp. 22.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 18. II. 6.50, 7 30 Płyty. 7.55 Parę informacyj. 12 30, 13 35 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 15.30, 18.45 Płyty. 18 30 Księgi służby domowej — odczyt. 19 00 Skrzynka roln. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22 45, 23.05 Płyty.

Sroda, dn 19. II. 7.55 Parę informacyj. 13.30, 15.30, 18 45 Płyty. 15 20 Przegląd giełd. 18 30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 19 00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19 09 Chwilka morsko-pomorska. 19 20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00, 23.05 Muzyka lekka.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.24,5; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173 20; funt szterling 26.20; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21 96.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15 2.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12 40— 12.65
Pszenica	18.25— 18 50
Jęczmień browarowy	14.25— 15 00
Owies	14.00— 14 25
Mąka żytnia	17 75— 18 25
Mąka pszenna 65 proc.	27.75— 28 25
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	11.50— 12.00
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	38.00— 39 00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	34.00— 36 00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 26 00
Groch Victoria	24.00— 28 00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Seradela	22.00— 24 00
Przelot	75.00— 90.00
Mak niebieski	62 00— 64 00
Koniczyna czerwona surowa	115.00—125.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	170.00—195 00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sygnatura: 1142/35.

Wezwanie.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Lidzbarku** Józef Czerniewicz mający kancelarję w Lidzbarku ul. Sądowa nr. 3 podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 4 kwietnia 1936 r o godz. 10 tej przystąpi do opisu nieruchomości miejskiej** Lidzbark k. 116 własność Alfonsa Waleszkowskiego z Lidzbarka, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie ca 300,— zł plus koszty przypadającej wierzycielce Waleszkowskiej Klarze od dłużnika Waleszkowskiego Alfonsa i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 14 lutego 1936 r.

Komornik, Czerniewicz.